Muzyczne rekolekcje

W okazji 4 rocznicy śmierci Papieża Polaka Jana Pawła II w Polskiej Parafii w Houston, odbył się niecodzienny koncert. Piotr Rachoń, organista z Bazyliki Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie zaprezentował kilka utworów. Uznany i ceniony organista przebywa w Houston na studiach doktoranckich na University of Houston w klasie organów prof. Roberta Batesa.

MARIA KĘSTOWICZ - LECH

Piotr Rachoń ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie na Wydziale Fortepianu, Klawesynu i Organów. Kilka lat później dodatkowo Sekcje Muzyki Kościelnej. Koncertuje jako solista w różnych krajach ,m.in. w Rosji, Czechach ,Danii, Izraelu, Hiszpanii,,Włoszech, Niemczech, Litwie, Turcji i obecnie USA

Na koncert z okazji rocznicy śmierci Jana Pawła II, Piotr Rachoń przygotował program związany z kalendarzem liturgicznym, który obowiązuje podczas wielkiego postu. Szczególne miejse w programie koncertu zajęły utwory polskich kompozytorów: Mieczysława Surzyńskiego i Mariana Sawy. Podczas tych „muzycznych rekolekcji" ich uczestnicy wysłuchali utworów sakralnych skłaniających do refleksji i zadumy.

Pierwszym utworem była kompozycja „Litanie." Jego autorem jest francuski muzyk Jehan Alain, który żył w latach 1911 – 1940. Jehan Alain był zdolnym organistą i kompozytorem. Wspomniane „Litanie" to utwór dedykowany młodszej siostrze kompozytora, która w wieku 23 lat zginęła w wypadku w Alpach.

Kolejnym utworem były „Improwizacje" na temat pieśni Święty Boże op. 38 Mieczysława Strużynskiego. Na Konkursie w 1902 r w Petersburgu kompozytor otrzymał za nie nagrodę. O Mieczysławie Strużyńskim mówiło się że jest polskim Bachem ponieważ podobnie jak Jan Sebastian Bach stworzył kilka utworów organowych opartych na tradycyjnych polskich pieśniach kościelnych. Następnie zebrani mogli posłuchać utworu „Partita" Mariana Sawy (zestaw wariacji na temacie pieśni Jezu Chryste, Panie miły...), potem -Toccata i Fuga d-moll Jana Sebastiana Bacha (to jeden z najbardziej efektownych i lubianych utworów tego kompozytora). Ostatnim punktem programu był prawdziwy rarytas „Carillon de Westmister" francuskiego kompozytora Louisa Vierne.

Po koncercie słuchacze zadawali różne pytania Piotrowi Rachoniowi. Próbowali się np. dowiedzieć jakie są najlepsze organy w Europie, które organy w Houston są dobre, ile jest piszczałek w przeciętnym instrumencie i jak przygotował się do występu. Koncert miał charakter charytatywny. Pieniądze zebrane podczas niego Piotr Rachoń przeznaczył na budowę Centrum Kulturalnego. ❑

Od lewej: Bożena Kisielewska, Maria Lech, Emilia Mrowczyńska Piotr Rachoń, Mira Smolarczyk i Ewa Kruzel

PIOTR RACHOŃ o przygotowaniach do koncertu:

- Przygotowanie organów do koncertu obejmuje dwa etapy. Podstawową czynnością jest oczywiście nastrojenie instrumentu, czyli zestrojenie ze sobą wszystkich głosów oraz ich intonacja czyli nadanie każdemu z głosów ich indywidualnego charakteru (barwy, zadęcia, głosności). Tę pracę wykonuje organmistrz. Do wykonawcy zaś należy odpowiedni dobór głosów do granych utworów. Można ten proces porównać do pracy malarza, który mając do dyspozycji zestaw farb miesza je ze sobą uzyskując nowe kolory, barwy, odcienie, z których tworzy piękny obraz na półtnie. Wie on jednak, że konkretnych barw używa w ściśle określonych sytuacjach. Organista mając do dyspozycji od kilku do kilkuset głosów może je, podobnie jak malarz kolory, dowolnie ze sobą łączyć tworząc nowe barwy dźwiękowe. Odpowiednie przygotowanie registracji, bo tak nazywa się ten proces łączenia, i doboru głosów, wymaga poza pewną wrażliwością, pewnej wiedzy teoretycznej. Organista musi pamiętać, że np. w okresie Baroku we Francji budowano instrumenty bardzo różniące się od organów konstruowanych w tym samym czasie w Niemczech czy we Włoszech, i że np. organista epoki Renesansu miał do dyspozycji zupełnie inny zestaw głosów organowych niż jego kolega żyjący np. epoce Romantyzmu. Mówiąc najprościej; wykonawca podczas procesu registracji musi wiedzieć z jakich barw organowych korzystał kompozytor jeśli chce być wierny jego estetyce. I tak, muzyka wielkiego Bacha nie będzie brzmiała dobrze na instrumencie przeznaczonym do wykonywania muzyki romantycznej, a z kolei muzyki Regera nie da się z powodzeniem wykonać na słynnych instrumentach Silbermanna czy Cliquot idealnych do wykonywania muzyki odpowiednio niemieckiego i francuskiego baroku. Pierwszym etapem mojej pracy było więc podjęcie decyzji co można zagrać na danym instrumencie, a drugim dobór głosów organowych do wszystkich fragmentów wykonywanych utworów. Szczególnie ten drugi etap zabiera sporo czasu ponieważ np. kompozytorzy, szczególnie w epoce Romantyzmu, poddający się tak ochoczo emocjonalnym uniesieniom, pisali muzykę, której charakter nieustannie się zmieniał. Raz była ona rzewnym płaczem kiedy indziej znów egzaltowanym krzykiem rozpaczy. Wszystko to może kompozytor zawrzeć w swojej partyturze. Wszystkie te uczucia można wyrazić muzyką i wszystkie one wymagają określonego madium dźwiękowego jakim są konkretne głosy organowe. Musiałem więc zdecydować, będąc w zgodzie z historycznymi zasadami, o których pisałem wcześniej, kiedy użyć delikatnego, słodkiego fletu, kiedy fanfarowego trompetu, kiedy nośnych pryncypałów, czy iskrzących się mikstur, a kiedy pełnego tutti czyli wszystkich głosów połączonych razem i brzmiących jednocześnie.

Warto wiedzieć

Pierwszy recital doktorancki Piotra Rachonia odbędzie się 3 maja o 6.00 wieczorem w Christ Church Cathedral (Episcopal) przy Texas Avenue 1117. Będzie to koncert otwarty dla publiczności

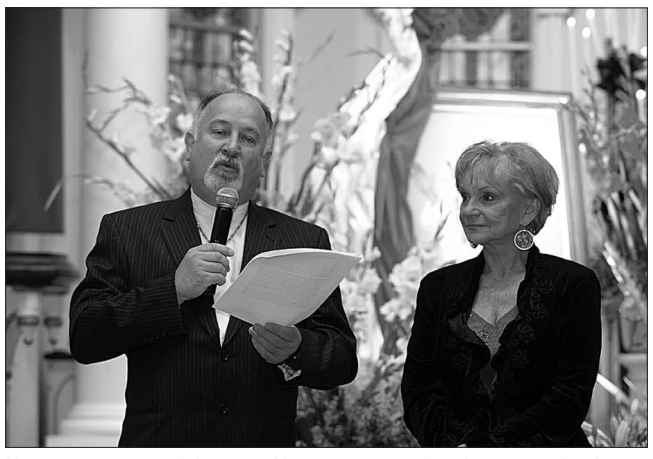

Koncert poprowadzili Maria Kęstowicz – Lech i Antoni Rudnicki

Piotr Rachoń za chwile rozpocznie koncert

Piotr Rachoń i Marian Kruzel

Fot. Mariusz Kalinowski